



Gładzio kontra Mroźna Szczypawica

W Czyściochowie spadł śnieg. Jelonek Gładzio zjeżdżał na sankach, a wiatr (Mroźna Szczypawica) ocierał się o jego policzki i je podszczypywał (dosłownie). Jelonek go odganiał, ale Mroźna Szczypawica nie chciał odpuścić. Wciąż dokuczał. Jelonek przyspieszył, Mroźna Szczypawica też. Policzki Gładzia zrobiły się bardzo czerwone. Jelonek nie mógł się już bawić... Mroźna Szczypawica zepchnął go z sanek, Gładzio wpadł w zaspę.

Jelonek z czerwoną twarzą i niemrawą miną wrócił do domu.

– Tak szybko? – w drzwiach przywitał go Kremon.

– W okolicy kreci się Mroźna Szczypawica – odpowiedział Gładzio i ze zdenerwowaniem oparł sanki o ścianę. – Nie da się trenować.

– Zdradzę ci sposób – szepnął do jelonka Kremon, jakby chciał podzielić się jakąś tajemnicą. Gładzio nachylił się w stronę Kremona, a ten narysował mu znaki na twarzy: nałożył po kresce kremu na oba policzki i czoło oraz kropkę na nosie i brodzie. Gładzio wyglądał jak Indianin przed bitwą.

– To są malunki mocy. Ubieram ci twarz, jak robili to Indianie przed wielką bitwą i robią wszyscy wielcy zawodnicy. Będą Cię chronić przed Mroźną Szczypawicą – Kremon odprawił „czary” nad przyjacielem.

– Jesteś pewien? – Gładzio nie dowierzał zapewnieniom Kremona.

– Rozprowadź delikatnie te kremowe znaki po całej buzi. Będą Cię chronić przed Mroźną Szczypawicą – odpowiedział pewny siebie Kremon.

Po godzinie Gładziu był już na zawodach

Gdy jelonek zjeżdżał z góry, dokuczliwy Mroźny Szczypawica usiłował go uszczypnąć. Gonił go, Gładzio przyspieszał. Szczypawica znów chciał zepchnąć Gładzia z sanek. Tym razem jednak, to on „odbił się” od nakremowanej buzi jelonka jak od „pola ochronnego”.

– Hihhi, to na prawdę działa. Kremowe rysunki na mróz, kto by pomyślał – cieszył się Gładzio. Jelonek Gładzio zajął pierwsze miejsce w zawodach! Stał na podium i otrzymał puchar. Inni zawodnicy wiwatowali z podziwem.

– Zrobiłeś to! – cieszył się z sukcesu przyjaciela Kremon.

– Kremonie, chcę być ze mną przy wszystkich sportach zimowych! – powiedział z przejęciem jelonek.

– Tylko pamiętaj: kremowe malunki mocy przed wyjściem z domu! – dodał Kremon.

